

DZIENNIK KUJAWSKI

ABONAMENT

miesięczny wynosi w ekspedycji 3,60 zł — w agencjach miejscowych 3,60 zł — z odnośnikiem 2,65 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 8,55 zł, miesięcznie 2,80 zł, w agencjach zamiejscowych 2,80 zł, pod opaską w Polsce 4,70 zł. W razie wypisków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładach, strajków i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, abonent nie ma prawa do odszkodowań. Drukarnia i nakładem Drukarni Kujawskiej Tow. Akcyjne w Inowrocławu.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Zieliński.



CENA OGŁOSZEN

Miejsce milimetrowe jednolite, 15 groszy, w dziale reklam. — za tekstem redakcyjnym — milimetr 40 groszy, w tekście 60 groszy, za ogłoszenie na pierwszej stronie mm. 75 gr. — Konto czek. P.K.O. Poznań nr. 304 847. Konto bankowe: Powiat. Kasa Oszczędności i Bank Ludowy - Inowrocław. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 391. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności. Za Red. odpow. Cz. Buksekowski, Inowrocław, za ogłoszenia adm. — J. J.

Redaktor: Stanisław Cieślak.

Rozejm w wojnie światowej

Pod koniec lata 1918 roku dowódcy armii niemieckiej zrozumieli, że zbliża się nieubłagane militarny pogrom państw centralnych. Słabniący niemiecki wyścig: urządził trzy silne ofensywy na front francuski i wszystkie trzy skończyły się niepowodzeniem. Jednocześnie armia koalicji pod jednolitym dowództwem marszałka Focha rozpoczęła marsz naprzód i w związku z tym na dzień ten tempie kruszyła niemiecki front. Sytuacja była już wówczas jasna. Państwa centralne bite na froncie upadały jednocześnie wewnątrz kraju, gdzie armia rewolucyjna wprowadzała chaos i upadek ducha.

Chodziło teraz tylko o to, w jaki sposób zakończyć wojnę, aby koniec jej najprzejrzysto oddał zwycięskiej koalicji. Roman Dmowski w książce swej „Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego” pisze, jaki winien być logiczny koniec zawieszki światowej, a mianowicie na stronie 398owiada:

„Naturalny, logicznie narzucający się koniec — po złamaniu nieprzyjaciela, który nie zajął prawie wojny u siebie, a dał ją innym silnie odczuć na ich ziemi, pójść w głąb jego kraju, wkroczyć do jego stolicy i tam dyktować pokój — oznaczał trwałe nie jeszcze przez jakiś czas operacji wojennych. Dobrych kilku tygodni trzebaby było na przemaszzerowanie sprzymierzonych pod dowództwem Focha do Berlina i armii generała Francheta d'Essnera z południa na Budapeszt, do Wiednia, Pragi i Warszawy.

Takiego końca wojny chciała Francja, taki koniec wojny chciały przyniósłby ostateczny pokój, oszczędzając wielu niepotrzebnych komplikacji, między innymi w Polsce.”

Tak się jednak nie stało, albowiem czyniki międzynarodowe, które wśród koalicji miały wpływ niemały, wymogły, aby przedstawiciele narodu niemieckiego po uprzedzeniu zmuszeniu cesarza do abdykacji zgłosili jaknajprędzej swą prośbę o rozejm.

Rzecz jasna, że Niemcom szło to na rękę. W dniu 7 listopada, w kwartierze głównej armii niemieckiej wyjechała delegacja z posłem Erzbergerem na czele prosić o rozejm. Hindenburg poeznal odjeżdżających słowami: „Jedźcie z Bogiem i starajcie się uzyskać jak najlepsze warunki dla naszej ojczyzny” a jeden z wyższych oficerów dorzucił: „Każdy dalszy dzień wojny kosztuje nas dziesięć tysięcy ludzi!”

Tak więc już dalece doszło. A mimo to delegacja niemiecka przy pierwszym spotkaniu z marszałkiem Fochem w wagonie pod Compiègne starała się butną miną imponować zwycięzcom. Oto po wzajemnym sztywnym przedstawieniu się delegacji w milczeniu zasiedli i — cisza. Dopiero marszałek Foch zwracając się do Niemca, rzekł: „Proszę zapisać tych panów o ich życzenia”. Po wstąpieniu Erzbergera oświadczył: „Niemcy są gotowe wysłuchać (!) propozycji rozejmowych koalicji. Dopiero kiedy Foch twierdził, że Francja nie ma żadnego powodu do stawiania jakiegokolwiek propozycji Niemcy poznali, że to nie przelewki i spuścili z tonu. Foch w taki sposób zmusił Niemców do prośby o pokój i podyktował warunki rozejmu.

Taki był przebieg ostatniego aktu na froncie światowej wojny. Dziś 11-go listopada przypieczętował zwycięstwo koalicji, które zdecydowało o losach sprawy polskiej. Zmianzenie potęgi Niemiec umożliwiło Polsce uczestniczenie w konferencji pokojowej i złożenie podpisu pod Traktat Wersalski.

Kłóż to przez cztery długie lata straszliwej zawieruchy wojennej prowadził naród w tym kierunku, że zaprowadził delegację polską do Wersalu w szeregu państw zwycięskiej koalicji? Jakiej polityki polskiej przyjął 11 listopada ukoronowanie dzieła?

61.6 milj. dolarów wpłynęło do Banku Polskiego

Władzom amerykańskim zęgną naszego doradcę p. Deveya

Warszawa (AW) W dniu 9. bm. w szeregu banków amerykańskich, angielskich, wybranych przez Bank Polski, została wpłacone na dobro Banku Polskiego z tytułu wpływów z 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej: suma 53,2 mlj. dol. i 1,7 mlj. funtów szterlingów czyli łącznie 61,6 mlj. dol. stanowiących według równa monetarnej — równowartość 549,3 mlj. zł.

W tymże dniu poseł Rzpłitej Polskiej w Waszyngtonie doręczył bankierom emitującym pożyczkę obligacje tymczasowe Rządu Polskiego na nominalną sumę 62 mlj. — dol. i 2 mlj. funtów szterlingów. W związku z powyższymi pokryte i kruszczone obęgu banknotów Banku Polskiego, wynoszące we dług wykazu na dzień 31 października br. 725 mlj. zł. wzrosło do sumy 1 miljarda 274 milionów złotych.

Warszawa 10. 11. (PAT) Dowiadujemy się, że minister skarbu Stanów Zjednoczonych Mellon wystosował do podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Charlesa Deveya amerykańskiego rzeczoznawcy przy Banku Polskim pismo następującej treści:

„Wnuszuję, że otrzymał Pan zaproszenie na stanowisko członka rady Banku Polskiego i że pełni Pan będzie polskim jak radca zarówno przy rządzie polskim jak Banku Polskiego, jak to przewziane jest w planie stabilizacyjnym, przyjętym przez rząd polski. Żałuję tylko, że musiał Pan powziąć decyzję, która oznacza wystąpienie Pana z ministerstwa skarbu. Podczas swego urzędowania na stanowisku podsekretarza stanu w okresie zgórą trzech lat wciągnął się Pan z powodzeniem ze wszystkich prac, zwazanych z licznymi zagadnieniami finansowymi: wymagającymi nie tylko zdolności administracyjnych ale także i niepoślednich zdolności finansowych. W traktowaniu tych zagadnień ujawnił Pan wielką znajomość prac skarbowych i wykazał niezwykłą energię w działaniu. Na nowej drodze pracy towarzyszyć Panu będą najlepsze życzenia Pańskich dawnych kolegów z ministerstwa, którzy z ufnością oczekują powodzenia w pracy, — wypływającej z obowiązków, które Pan na siebie teraz przyjął. Szczerze mu oddamy — (—) A. W. Mellon, minister skarbu.”

Gdańsk przed wyborami

B. kanclerz dr. Luther agituje przeciw Polsce

Gdańsk 10. 11. (Pat) Wczoraj odbył się tu cały szereg zgromadzeń wyborczych. Na szczególną uwagę zasługuje zgromadzenie narodowych liberałów, na którym przemawiał były kanclerz Rzeszy Niemieckiej dr. Luther, agitując przeciwko Polsce. Głównym tematem przemówienia dr. Luthera była niemiecka polityka wewnętrzną oraz stosunek Niemiec do Polski.

Wypowiedziawszy się przeciwko przedłużeniu okupacji Nadrenji i przeciwko zrzuceniu na Niemcy odpowiedzialności za wywołanie wojny oraz za równoważeniem Niemiec z innymi państwami w dziedzinie pokojowej, dr. Luther omówił obszernie problem wschodni, podkreślając że ze względu na ściśle stosunki, łączące Polskę z mocarstwami zachodnimi sprawa polska musi być zaliczona do problemu zachodniego.

Pomiędzy okupantem Nadrenji a korwitarzem polskim istnieje ścisły związek. Ustalenie w Wersalu zasady konieczności dla Polski posiadania dostępu do morza uważa dr. Luther za bezpodstawną, choćby z tego względu, że ujście Renu nie znajduje się w rękach Niemiec.

Na Lecarno wschodnie w sensie, podziwianym przez Polskę, to znaczy w kierunku rezygnacji Niemiec z żądania zmiany obecnych granic Niemiec z Polska, Niemcy nigdy się nie zgodzą. Przechodząc do sprawy traktatu handlowego polsko niemieckiego, dr. Luther uważa uregulowanie stosunków handlowych polsko niemieckich za problem nadzwyczaj trudny. Dr. Luther wyraził przekonanie, że w obecnych warunkach przy ścisłym zespoleciu Gdańska z Polską, Gdańsk powinien z tego wyciągnąć korzyści.

Sukcesy polskiej ekipy w N. Jorku

Nowy Jork 10. 11. (PAT) Dzisiaj odbyły się dwie konkurencje o pułkar Westchester Challenge i o pułkar Spur. W pierwszej konkurencji polska ekipa w składzie pułkar Rommla, rtm. Antonowicza i por. Starnowskiego wzięła pierwszą nagrodę. — Drugie miejsce zajęła ekipa amerykańska, entuzjastycznie oklaskiwana przez publiczność za to, że przynajmniej stanęła tuż za Polakami. Gdy obliczenie punktów wykazało, że Amerykanie zajęli jeszcze drugie i trzecie i czwarte miejsce, entuzjazm publiczności wzrósł do granic niebywałych, co daje

miarę powagi zwycięstwa Polaków, którzy zajęli pierwsze miejsce. Do konkursu o pułkar Spura stanęło 60 zawodników ze wszystkich krajów, boryczących udział w konkursach amerykańskich. Warunki były nadzwyczaj trudne. Wszyskie je pokonał zwycięsko znany z toru warszawskiego pułkar Rommel, zyskując pierwsze miejsce. Po tem zwycięstwie pułkar Rommla oklaskiwano kilkanaście minut. Wszyskie pisma nowojorskie pomieściły je go fotografję z obszernym życzysem sportowym. —

Byla to polityka obozu narodowego, stojącego twardego na stronie koalicji pod dowództwem Romana Dmowskiego przez cały ciąg wojny, a już na długie lata przed wojną ten właśnie kierunek polityki polskiej reprezentującego. Roman Dmowski jeszcze przed wojną w książce swej „Niemcy, Rosja i kwestja polska” pierwszy i jedyny prokonalijny koncepcje polityki polskiego narodu stworzył. I dobrze a trafnie swą przemyslił i przed studiował położenie polityczne Europy, że czasu wojny ani na krok od wytyczonej linii odstępować nie potrzebował, i że ostatecznie stało się tak, jak program obozu narodowego przewidywał.

Chodzi tu o tzw. orientację polityczną społeczeństwa polskiego w wielkiej wojnie. Nie należałoby już ich przypominać, ale jeśli dziś ci, co jak bluszcze owijali się u stóp tronów Habsburgów i Hohenzollernów dziwnie szybko o tem zapomnieli i przekreślili swe przymierze ze zwycięzonymi wrzaskliwie i z żakowskim tupetem wylicznie robie przypisując całą zasługę zwyciężenia Polski, to na ustach każdego głębiej myślącego człowieka wykrywa uśmiech ironji. Młodemu pokoleniu natomiast trzeba te rzeczy przypominać, bo fałsz polityczny dewakuje.

O ustroj sądów

Warszawa 10. 11. (PAT) Dn. 9. bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja, poświęcona uzgodnieniu projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych. Po długich debatach osiągnięto porozumienie co do najistotniejszych zagadnień, łączących się z przyszłym jednolitym ustrojem sądownictwa polskiego.

Okólnika nie było

Warszawa 10. 11. (wl) Podana przez nas wczoraj za rządowymi piśmami notatka o okólniku w sprawie nienauczania dzieci polskich języka ruskiego, jak donosi Kurjer Warszawski, jest nieścisła, ponieważ min. Dozbrotni okólnika nie wysłał, a tylko rozważa się ewentualne zgłoszenie przez piśm dla dzieci polskich.

Bojko na obiedzie

Warszawa 11. 11. (AW) Dziś z racji święta państwowego, wydany będzie na Zamku obiad na 60 osób. Między zaproszonymi znajduje się senator Bojko.

Manifestacja oficerów

z okazji 11-go listopada.

Warszawa 11. 11. (wl) Wczoraj w wigilję rocznicy powrotu Józefa Piłsudskiego zgromadzili się na dziedzińcu Belwederu liczne rzesze oficerów.

Oficerowie śpiewali „Pierwszą brygadę” następnie przemówił do marszałka Piłsudskiego gen. Romer.

Zagłębie Saary pod wodą

Kilka miasa pou woda.

Kolonja 10. 11. (AW) Z powodu kilkunastu dniowych deszczów cały Pałatynat i część Zagłębia Saary nawiedzono. Ze stała katastrofalna powódź. Graniczne miasteczko Zweibrücken stoi pod wodą. W szczyt gólności ucierniała dolina Blies, gdzie woda w domach dosięga i piętra.

Straż pożarna rozwinęła energiczną akcję ratunkową, ratując z nurków kilkaset osób. Wystąpił z brzoźców również Neckar przy Monasterze, woda załaza tor kolejowy. Wystąpił również Ren koło Koblencaj, Mosella koło Trewiru, gdzie woda w przeciągu jednego dnia wzniosła o 2 i pół metra. Neckar wystąpił także w okolicy Stuttgartu, Lah na kolo Limburga załaza tor kolejowy. Szkoła obzrymie.

Z walki o tron rumuński

Proces p. Mainolescu.

Bukareszt 10. 11. (AW) Dziś przed południem rozpoczął się przed sądem wojskowym proces przeciwko wysłannikowi księcia Karola, p. Mainolescu. Kobiętom wzbroniono wstępu na salę.

Salę mieści ogółem tylko 100 osób, natomiast samych obrońców Mainolescu zgłosilo się 102. Będą oni wpuszczani partiami na salę, 60 miejsc zarezerwowano dla prasy tak, że dla publiczności niema wcale miejsca. Prasa krajowa pozostaje pod ostrą cenzurą, korespondentom zagranicznym pozwolono jednak telegrafować i telefonować.

Oskarżony Mainolescu wstąpił na salę uśmiechnięty. Obrona zgłosiła wniosek w sprawie odroczenia rozprawy, ponieważ z 37 świadków zgłosiło się zaledwie czterech.

Obroncy żądali również przymusowego sprowadzenia księcia Karola.

Nagroda Nobla.

Sztokholm 10. 11. (PAT) Akademię szwedzka na dziesiątym posiedzeniu zgłosiła do Nobla w dziedzinie literatury za r. 1925 włoskiej powieściopisarce Orzatti. Wśród laureatów i nagrody za rok 1927 nastąpi, w roku przyszłym.

Jak Warszawa wypędziła Niemców

Wspomnienie pamiętnych dni listopadowych w stolicy Polski

Już w końcu października roku 1918, choć wieści z frontu podawane były w Warszawie przez władze okupacyjne w ogólnych komunikatach, — nie było tajemnicą, że Niemcy dostają porządnie w skórę i że w najbliższych dniach oczekiwać należy końca operacji wojennych.

W pierwszych dniach listopada zaczęły się ukazywać w prasie warszawskiej pierwsze odezwy do młodzieży, wzywające w razie czego do zachowania spokoju. Cenzura niemiecka puściła te odezwy które właściwie zaczęły tylko do potajemnych przygotowań.

Dnia 10 listopada przybył z Magdeburga do Warszawy dzisiejszy premier Józef Piłsudski, powitany na dworcu przez członków ówczesnej Rady Regencyjnej. Na wiadomość o przyjeździe Piłsudskiego na wielu domach w stolicy ukazały się chorągwie o barwach narodowych, po ulicach zaś zaczęły się tłumne wiece, na których dyskutowano nad klęską Niemiec i zbliżającą się chwilą wyzwolenia Polski.

Na drugi dzień okupanci zdecydowali się na ogłoszenie prawdy i w prasie pojawił się komunikat sztabu, streszczający postawione Niemcom warunki zawieszenia broni. Ogromny entuzjazm zapanował z tą chwilą w Warszawie. Na miasto wyruszyły wielotysięczne pochody.

W południe tego samego dnia nastąpiła już pierwsza krwawa utarczka z Niemcami w Alejach Jerozolimskich przy rogu ul. Brackiej. Tłum, idący w pochódzie, zajął od jadących tramwajów oficerów niemieckich zdjecia czapek. Doszło do bitki w czasie której jeden z żołnierzy wystrzelił z karabinu i zabił jednego z demonstrantów.

Wiść o tem krwawym zajściu szybko obiegła miasto. Niemcy spodziewając się dalszych rozruchów, wysłali na miasto oddziały wojsk z kulomiotami. W międzyczasie rozpoczęły się rokowania o polubowne przekazanie urzędów warszawskich. Niemcy przykazali nam poczęć, sąd i kilka drobniejszych urzędów i zapowiedzieli oddanie w nocy Cytadeli.

Przy odbieraniu fortecy doszło jednak do formalnej bitwy, ponieważ Niemcy nie chcieli dobrowolnie ustąpić. Oddziały POW. po kilkakrotnej strzelaninie opanowały jednak Cytadellę.

Wreszcie nocą 12 listopada zaszła walna bitwa o ratusz. Niemcy bowiem chcieli uzyskać na czasie, aby złuszczyć kompromitujące dokumenty. Strzelano z obu stron i rzucono granaty ręczne.

Rozrost Uniwersytetu Ludowych w Polsce

Zapoczątkowana wzorem Danii idea Uniwersytetów Ludowych w Polsce przez niestrudzonego entuzjastę i szermiara tej niezbędnej instytucji oświatowej Ks. A. Ludwiczaka, zdołała porwać szerokie masy naszego społeczeństwa.

Dzięki uroczystemu otwarciu kursu w Dalkach był dowodem, jak wielką popularność i zainteresowanie w sobie zdołała zdobyć w społeczeństwie ta instytucja.

Po Mszy św. nastąpiła podniosła uroczystość inauguracyjna. Pierwszy zabrał głos dyr. Uniwersytetu Ludowego Ks. Ludwiczak podkreślając w gorących cichych słowach znaczenie Uniwersytetów Ludowych dla narodu i wyrażając radość z powodu tłumnego napływu słuchaczy z najbliższych zakątków kraju.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele sił nauczycielskich i grona słuchaczy.

Močne słowa mówców świadczyły o wielkiej energii i zrozumieniu i zapale do żoźnej pracy, która niewątpliwie pójdzie raźno przynosząc narodowi obfity plon.

Śpiewy i deklamacje zakończyły podniosła uroczystość. Liczne zebrana publiczność opuszczała Gimnazjum Uniwersyteckie w dusznej głębokej części dla wielkiej idei Uniwersytetów Ludowych, których zadaniem jest krzewienie oświaty wśród mas, kształcenie charakterów i wychowywanie rzetelnych obywateli polskiej.

Przepełnienie na bieżących kursach w Dalkach świadczy o zrozumieniu raźnej formy takiel obywatelskiej szkoły, wyłonilo potrzebę zwiększenia otwarcia nowego Uniwersytetu Ludowego dla południowych rubieży Włokopolski.

Otwarcie tej nowej placówki nastąpi dnia 29 listopada br. w Odolanowie (południowa Włokopolska).

Zgłoszenia nadsyłać można do tegoż dnia pod adresem: Towarzystwo Czytelników Ludowych, Poznań, ulica Ratajczaka 16 I piętro, oraz na ręce W. Pana Burmistrza Mazurkiewicza w Odolanowie. Ilość pozostałych miejsc jest dość skromna.

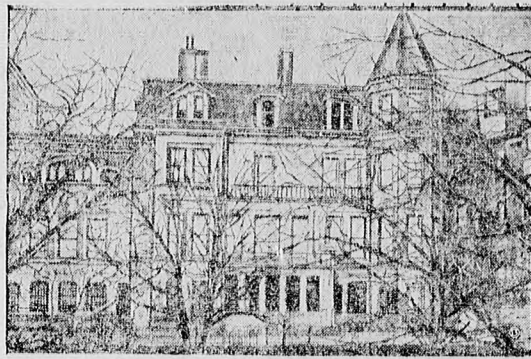
Warto przy sposobności nadmienić iż wyszła bardzo piękna i zajmująca książka informująca o znaczeniu i istocie Uniwersytetów Ludowych w „Uniwersytety Ludowe w Polsce”, skreślona przez ich założyciela Ks. Ludwiczaka.

Książka kosztuje 2 zł i nabyć ją można w biurze T.C.L. Poznań, Ratajczaka 16, oraz w Sekretariacie w Grudziądzu (ulica Lipowa 28), i w Krolewskiej Hucie (Głowańskiego 5).

Drobniejszych krwawych utarcekt było wiele. W ogólności rozbrojenie Niemców, poszło dożyć gładko. Bywały wypadki, że grupy młodzieży rozbrajały calej oddziały niemieckie. Naogół wojska niemieckie w Warszawie sławily prawie silę jednego korpusu, oczywiście doskonale uzbrojonego i wyćwiczonego.

Po wypędzeniu Niemców ze stolicy, szybko, bo już dnia 13 listopada ukazała się na plicach kawaleria polska na zabranych Niemcom koniach. Na czarnych pikach powiewaly chorągwie o barwach narodowych polskich.

Poselstwo niemieckie w Waszyngtonie



Nowy poseł niemiecki przy rządzie w Waszyngtonie, dr. von Prillwitz und Grafenon, uda się w grudniu do Waszyngtonu, by objąć swe urządowanie. — Rycina przed stawia nam gmach poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie.

Konieczność obrony przed „stabilizacją” między

Możliwość poprawy bytu pracowników państwowych a preliminarz budżetowy na rok 1928-29

Wśród zagadnień, związanych z preliminarzem budżetowym na rok 1928-29, wobec na stałe zapewnionej równowagi budżetu, jednym z najważniejszych jest sprawa wydatków na pensje pracowników.

Odrzuć stwierdzić należy, że w ramach budżetu na rok 1928-29 pracownicy państwowi nie mają widoków na uzyskanie podwyżki uposażeń w stosunku do wysokości poborów na podstawie budżetu na rok 1927-28.

Artykuł 5 projektu ustawy budżetowej postanawia, że wszystkie wydatki państwowe mogą być uskuteiczone tylko na cele wyszczególnione w rubrykach budżetu na rok 1928-29, przyczem, ogólna suma, przeznaczona na pokrycie wydatków, oznaczonych w tych rubrykach, jest wyższa w obecnym preliminarzu, niż w preliminarzu na rok 1927-28. Wobec tego, że artykuł 5 przyznaje ministrowi skroń prawo do podwyższenia kredytów w grupach sumy teia lonej tylko na wydatki rzeczowo administracyjne oraz na amortyzację i oprocentowanie pożyczki, wynika z tego, że Skarb nie może podwyższyć kwot, preliminarzowych na rok 1927-28, przeznaczonych na wydatki osobowo administracyjne, a więc na pensje pracowników.

Jeżeli chodzi o pracowników przedsiębiorstw i monopolii państwowych, to sprawa przedstawia się nieco inaczej i korzystniej. Wprawdzie i tu mają moc postanowienia art. 5 ustawy skarbowej, które ograniczają wydatki przedsiębiorstw i monopolii do wydatków rzeczowo administracyjnych ale odnosi się do nich artykuł 7, według którego wszy skie wydatki (a więc i osobowe) mogą być podwyższane za zgodą min. skarbu byle nie powodowało to zmniejszenia przewidzianych w budżecie dochodów lub powiększenia deficytu danego przedsiębiorstwa.

Olosy części prasy, zatem, oznajmiające że są przewidziane pewne sumy na podwyżkę uposażeń w granicach budżetu, są całkowicie nieuzasadnione. Istotne, jak zauwa-

Wybory za pasem! Coraz więcej się już mówi o sprawach wyborczych, coraz bardziej zaczynamy żyć pod wrażeniem zbliżających się wyborów!

Trzeba więc sobie przypomnieć, na jakich zasadach opiera się obowiązująca ordynacja wyborcza do ciał ustawodawczych.

Zasady podstawowe określa Konstytucja w następujących artykułach:

Artykuł 11.

Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowa-

niu powszechnem, tajnem, bezpośrednim, równym i stosunkowym.

Artykuł 12.

Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy pici, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przy najmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw”. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania.

Artykuł 13.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, nie wylmniec wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25.

Artykuł 36.

Sejm składa się z członków, wybranych przez poszczegolne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośrednim, równem i stosunkowym. Każde województwo stanowi jeden okręgi wyborczy, przyczem w stosunku do liczby mandatów sejmowych na liście mieszkanców, licza ba mandatów do Senatu wynosi jedną czwartą część. Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 30 i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przyjmując od roku; nie traca jednak prawa wyborczego świeżo osiedli kolonistę, którzy opuścili poprzednie miejsce zamieszkania, korzystając z reformy rolnej; również nie traca tego prawa robotnicy, którzy zmienili miejsce pobytu wskutek zmiany miejsca pracy, oraz urzędnicy państwowi, przeniesieni służbowo. Prawo wybierania ma każdy obywatel, posta dający prawo wybierania do Senatu, nie wyłączając wojskowych w służbie czynnej, o ile z dnem ogłoszenia wyborów ukończył lat 40.

Kadencja Sejmu rozpoczyna się I kończy II kadencją sejmowa.

Nikt nie może być jednocześnie członkiem Sejmu i Senatu.

Głosowanie odbywa się na listy kandydatów, zgłoszonych w poszczególnych okręgiach wyborczych (tzw. listy okręgowe). Podział mandatów między poszczególne listy wyborcze odbywa się w stosunku do liczby uzyskanych głosów. Ponadto istnieje tzw. lista państwowa, z której przyznaje się mandaty poszczególnym grupom w stosunku do liczby uzyskanych mandatów w okręgach.

Najistotniejsze przepisy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu uwidocznia następująca tabela:

- 1) Czynne prawo wyborcze
 - a) cenzus wieku do Sejmu 21 lat, do Senatu 30 lat;
 - b) cenzus zamieszkania jeden dzień jeiej rok.
- 2) Bierne prawo wyborcze
 - a) cenzus wieku do Sejmu 25 lat, do Senatu 40 lat.
- 3) Liczba wybranych do Sejmu i Senatu
 - a) z list okręgowych do Sejmu 372, do Senatu 39,
 - b) z list państwowych do Sejmu 72, do Senatu 18.
- 4) Liczba okręgów wyborczych: do Sejmu 64, do Senatu 17.
- 5) Najwyższa liczba kandydatów na listce państwowej: do Sejmu 100, do Senatu 28.
- 6) Prawo korzystania z list państwowych uzależnione jest od uzyskania mandatów w okręgach wyborczych: do Sejmu 6, do Senatu 3.

Inspekcja pracy

Nowe kompetencje inspektorów.

W styczniu rb. wchodzi w życie nowa ustawa o inspekcji pracy. Cechą najważniejszą tej nowej ustawy będzie nadanie inspektorowi pracy, prawa wydawania poleceń z mocą obowiązującą. Dotychczas inspekcja była organem tylko doradczym, a sady pokoju, do których skierowywali inspektorowie pracy swych fabrykantów, oskarżonych o pogwałcenie przepisów fabrycznych, wydawały wyroki, których łagodność nie zniechęcała fabrykantów do dalszych wykroczeń.

Obecna kampanja buraczana

Tegoroczna kampanja wykazuje znaczny wzrost w stosunku do kampanji zeszłorocznej. Średni dzienny ładunek buraków, w październiku br. wynosił 800 wagonów. Ogółem naladowano w omawianym miesiącu na P. K. P. 56.276 wagonów buraków cukrowych. Zapotrzebowanie wagonowo ze stało częściowo pokryte specjalnymi wagonami, a reszta węglarkami i wagonami krytymi.

Walka o szkołę polską

Manifestacja w Teczewie.

W Teczewie odbył się wiec zwolany pod hasłem obrony szkoły polskiej na kresach wschodnich oraz w sprawie polityki rządu względem mniejszości narodowych.

Wobec zebranych kilkuset słuchaczy, redaktor Gołica Pomorskiego poseł Matosiz wygłosił obszernie przemówienie, poczem po dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję protestującą przeciw znanemu okólni-

kowi p. Dobruckiego, ministra oświaty, ja ko wyrażonemu w polskość zakładów naukowych.

Rezolucja domaga się ustalenia jednolitego charakteru szkoły państwowej jako polskiej, wzywa rząd do zasadniczej zmiany obecnej polityki szkolnej w stosunku do Niemiec z zastosowaniem zasady wzajemności, i na koniec wyraża uznanie ludności polskiej na kresach wschodnich za dzielną obronę języka polskiego. Po zebraniu ożiar na rzecz prywatnego szkolnictwa kresowego, przewodniczący ks. Kupczyński wiec zamknął.

Reklamna, jej zastosowanie i powodzenie

Bieła Kwiatkowska, (Przedruk w „Przedmowa”)

Słowo wstępne.
W nowoczesnych dziedzinach fachowych wie się wiedzę reklamową wiedzą praktyczną, to znaczy, że wiedza opiera się na praktyce doświadczalnej, ponieważ praktyka była zawsze starszą od wiedzy. Dopiero zbiór wyników praktycznych i ich ocena naukowa za prowadziła do wiedzy reklamowej, która jest dzisiaj jeszcze znajduje się w stanie niemożliwym, mimo połowy tuzina dzieł naukowych o reklamę. Kupiec zaś, który chce z reklamować, zarówno w stylu wielkim czy małym, dla swych najbliższych sąsiadów w ulicy, albo dla swej okolicy, dla swego miasta lub całego województwa, dla całego kraju, czy kuli ziemskiej, chce wiedzieć, jak urządzić najlepiej swoją reklamę?



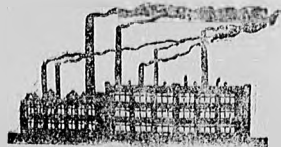
Bardzo wiele kupców uważa reklamowanie za równo grze hazardowej lub spekulacji. Jeżeli im się rozkłada, iż to lub owo przedsiębiorstwo rozwinęło się do swej wielkości, dzięki odpowiedniej i celowej reklamie, w ten sposób zdobyło sobie cały za stęp starych odbiorców, usmiechają się ironicznie, mniemając: Zdarza się to tak rzadko, jak gdyby naprzykład kto wygrał wielki los w loterii. Ten odłam kupiectwa — który i tak z biegiem czasu wymrze — uzasadnia staję wisko swoje twierdzenia, iż przedsięwzięcie jest ogólnie znane i wszelka reklama — niepotrzebna.

Inny znów odłam kupiectwa reklamuje się poprawia, nie jest atoli przekonany o do niosłości reklamy. Ogłasza się on — lecz przeważnie tylko wtedy, gdy ich ruchliwi konkurenci umieszczą większą ilość ogłoszeń. Uważają oni reklamę jako konieczne zło, które niewykonane, przedsiębiorstwo ujme przy nieszczęście może. Wydane na reklamę kwoty nie traktują poprawda jako straty, lecz uważają je jako wydatki niepotrzebne, które można ograniczyć, jak naprzykład wydatki na oświetlenie okna wystawowego lub ogrzewanie ubikacji.

Trzeci znów odłam kupiectwa przekonywany jest poprawda o wartości reklamy, oczekuje atoli: po ukazaniu się kilku ogłoszeń wielkiego podniesienia się obrotu w przedsięwzięciu i wielokrotnego oprocentowania a wydań na reklamę kwoty. Żelazby stotnie tak było, wystarczyłoby podwoić wydatki na reklamę, ażeby osiągnąć obrót podwojony, lub potrojony, dla osiągnięcia obrotu potrojonego i t. d. Tymczasem także reklama podlega regułom gospodarczym.

Ekonomia krajowa.

Fabrykant produkuje towar, lecz towar ten, obciążony kosztami za surowce, robocizną, wydatkami handlowymi i podatkami, nie może opłacić ani roboty ków, ani za kupić nowego surowca. Kupiec nabycie towar dla sprzedaży detalicznej za gotówkę lub na kredyt. Fabrykant otrzymuje gotówkę dopiero w ten czas, gdy towar nabyli drobni konsumenci. Kupiec jest w stanie zapłacić go fabrykantowi, lub zamówić towar świeżo. „Komijn może znowu dymić” mówi stare przysłowie. Z przyspieszeniem obrotu obciążają się koszty handlowe, które zmniejszają



„Komijn może się znowu dymić”

się dalej, jeżeli szybki obrót powoduje zwiększenie fabrykacji i pełne wykorzystanie narzędzi produkcyjnych. Reklama jest więc czynnikiem, który przyspiesza obrót towaru i wskutek tego zalicza się ją do zakresu kalkulacji kupiectwa.

Kto powinien inserować?

„Każdy kupiec posiada przedsiębiorstwo opierające się na niejednorodnych podstawach zasadniczych, odmiennych od innych przedsiębiorstw”, mówi dr. Friedlaender w swojej książce „Der Weg zum Käufer”. — Niema je

Telepatja w godzinie śmierci

Zdarzenie prawdziwe.

Panna Claire, Szwajcarka z Kantonu Naud, przed wielu laty przysięła posadę bonu i kupca, konsula Jakóba Bergstrassera. Chociaż jej pupile już dawno dorosły i rozproszili się po świecie, uważano za rzecz naturalną, że 70-letnia „mademoiselle”, która już nikogo z blizszych krewnych na świecie nie miała, pozostaje w rodzinie, z którą się żyła, zwłaszcza, że staruszka nikomu ciężarem nie była i jak mogła, tak jeszcze starała się przysłużyć.

Pewnego wieczora zadzwili wszystkich dzwonek z pokoju „mademoiselle”, która zazwyczaj osoba swoja nie nastręczała śmiechu ani kłopotu. Pokojówka znalazła ją w łóżku. Staruszka poprosiła sialbum glosem, aby konsulowa do niej się połączyła. Zamie-pokojowa p. B. przybyła natychmiast, „mademoiselle” oświadczyła jej, że wie dobrze, iż ani godziny nie pożyje dłużej, błaga przeto, aby posłano po konsula, gdyż chce mu podziękować za wszystko dobre, które w domu jego doznała.

Konsulowa zatelefonowała natychmiast do klubu, a że tam jej męża jeszcze nie było, poleciła zawiadomić go o zyczeniu chorej, i wezwała jeszcze lekarza. Zaledwie tenże stanął u łóżka staruszki, podniosła nieco głowę nadsluchując. „Oto idzie” szepnęła.

Istotnie lekarz i konsulowa usłyszeli na

trotuarze pustej o tej porze ulicy znane kroki konsula, słyszeli, jak się zbliżał do furki ogródka, otworzył kluczem drzwi wchodowe a po krótkiej pauzie wszedł po schodach i otwierał drzwi pokoju.

„Ale nikt nie wszedł!”
Lekarz zszedł na dół, nikogo jednak nie zobaczył. Na schodach spoikał pokojówkę, która nie nie widziała, ani nie słyszała. Gdy zdziwiony powrócił do pokoju chorej, staruszka dogorywała w ramionach konsulowej.

W chwili, kiedy skonstatował, że sroce już nie bije, rozległy się znów znane kroki mekie na ulicy. Lekarz i konsulowa słuchali z natchnieniem. Powtórzyli się dokładnie te same odczucia, co przed paru minutami i taki sam szmer i dźwięki i mala pauza, podczas której oczekiwany zdejmuwał widocznie na dół płaszcz. Drzwi pokoju otwarto znowu, ale tym razem konsul wszedł szybko, po to już tylko, aby przyznać panie Claire powieki do wiecznego snu.

Lekarz, który był obecny przy wyżej opisanem zdarzeniu, opowiadał o niem w kilka lat później dodając, że do owego czasu sądził, iż nanka, jaka „był na tym świecie” zjawiska ludzkiego życia duchowego, odtąd jednak musiał rozszerzyć swoje poglądy.

Czy muzyka jest szkodliwa dla zdrowia?

Opinia znakomitego lekarza londyńskiego

Znany lekarz londyński John Dittel o. głosił niedawno rozprawę pt. „Czy muzyka jest szkodliwa dla zdrowia?”

Dittel utrzymuje stanowczo, że muzyka wpływa ujemnie na stan zdrowia. Wprawdzie dawniej istniała teoria, iż muzyka może stosować z powodzeniem w przypadłościach nerwowych, gdyż działa ona łagodząco. Dłgią ten jednak — zdaniem Dittela — nie jest trzymuje poważniejszej krytyki. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Nawet miękka i słodka muzyka Mozarta atakuje w wydatny sposób na sze nerwy, a róż dopiero mówić o potężnych efektach orkiestralnych Wagnera czy też o halasliwej wrzawie nowoczesnego jazzbandu!

Dittel stwierdza, iż ujemnie działanie mu-

zyki nie jest zbyt widoczne u ludzi zdrowych którzy posiadają odpowiednią odporność nerwowa.

Natomiast pierwsi odezwują bardzo ujemnie działanie muzyki która może ich nawet doprowadzić do powolnych schorzeń systemu nerwowego, a w pewnych wypadkach — do porażenia zamyślenia.

Dittel przytacza wiele sławnych muzyków, jak Schumann i Donizetti, którzy skończyli w domu celi-kawych. Wobec tego działania muzyki — osoby nerwowe powinny jej unikać, a conajmniej nie nadużywać.

Atoli o tej zajmującej kwestji lekarz angielski Trzeba przynajmniej wywodzi jego są bardzo zajmujące i warte bliższego rozważania lekarzy i higienistów.

Gazeta, którą się... zjada

Niezwykłą historię zwyczajnego dziełnika

Trzeba w edzie, iż rzeczy niecodzienne zdarzają się nie tylko w innych dziedzinach życia, lecz i w prasie. Był bowiem facet wy dawczy, który pragnął, by ci pisma, wyglądyły zupełnie inaczej, niż wszelkie dzienniki do tyczasowe.

Tak np. w Barcelonie (Hiszpanja) w r. 1888 założono pismo o objętości: 62 stron. Było to pismo ilustrowane. Miano jednak tej dziennikarstwo jak na dziesiąt, ilość stron było to było małe i pismo, skoro jego format odpowiedni wielkości blanku do papierosa.

Drukowany był ten dziennik na najczystszej papierce, bo istotnie miał służyć nie tylko do ogłaszania różnych nowin, lecz i do sporządzenia papierosów. W dodatku do ostatniej strony tego dziennika przyklepiono małe kę pudeleczko z zapalkami. W tym samym miejscu więcej czasu skazywały się w Nowym Jorku dwa inne mikro-kopijne pisma miano więc „Chusteczka do nosa” i „Krawaty”. Już

sama ich nazwa wskazywała dokładnie, co wydawcy mieli na celu. To też pierwsze pismo po przeczytaniu doskonale dawalo się zastosować jako chusteczka do nosa; drugie zaś można było bardzo łatwo oczyścić z wydrukowanych na nim wiadomości, poczem stanowiło ono doskonały materiał na wiązany krawaty.

W roku 1883 w Montevideo, (stolica Urugwaju), wydawano podobne do „Krawata” pismo, a drukowano je na płótnie. Na niej trwałym materiale drukował swój małe dzienniczek pewien cukiernik z Baltimore (St. Zjednoczone). Robił on nie niki tabliczek z czysta biskopowego, na których przy pomocy czekolady wypisywał nowsze wiadomości i programy teatralne. Było to naprawdę jedynie pismo na świecie, które czytelnicy wszelkich odcieni politycznych mogli strawić bez żadnych przykrości.

„Świeże ryby z lodu do nabycia u F. Kawka”. Zanim skład zamknął, wyszedł Kawka zawsze wszystkie ryby, których nieraz i za brakło. „Co Kawka może, to i ja także!” powiedział sobie konkurent Capik, zamówił na następny piątek także centnar ryb, ogłosił w gazecie i sprzedał — zaledwie 20 funtów. Capik nie mógł pojąć tego, wreszcie powiedział sobie: „Ogłaszanie jest głupstwem! Gdyby to w gazecie nie było zamieszczone, to komu wlaściwie przyjszłoby mi na myśl kupowanie w piątek ryb u Capika, który posiadał skład kolonialny, a który dotychczas sprzedawał ryb się nie zaimował? Ale jeszcze co innego: Kiedy Kawka po raz pierwszy ogłosił w gazecie, iż sprzedaje ryb, to zamówił wtedy tylko pół centnara; i także nie sprzedał wszystkie. Ale powiedział sobie: jeżeli ja co piątek ogłaszać będę, iż sprzedaję świeże ryby, czytelnik będą także inni ludzie, a gdy im wiadomem będzie, iż sprzedaje świeże ryby każdy piątek, to się odpowiedni urządzią ze swą kuchnią. I miał zupełną słusność — Capik atoli przewidział jeszcze je dno. Czy naprawdę był zdany, że mieszkańcy miasta, którzy dotychczas spożywali co piątek jeden centnar ryb, odrzucił konsumpcyjną ilość podwojną? Bardziej się mylił. Reklama wzbudza potrzebę, ale nie z dnia na jutro, i w tej objętości.

Przykład praktyczny.

Kupiec Kawka w jednym z mniejszych miast także sobie przysłał co piątek jeden centnar ryb. W miejscowej gazecie ogłasza wielkimi literami stale dzień przedtem:

RADIO

PROGRAM NA SOBOTE, DNIA 12 BM.

WARSZAWA.

12.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 13.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 14.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 15.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 16.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 17.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 18.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 19.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 20.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 21.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 22.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 23.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 24.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty.

POZNAŃ.

13.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 14.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 15.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 16.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 17.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 18.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 19.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 20.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 21.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 22.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 23.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 24.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty.

FRAKÓW.

12.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 13.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 14.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 15.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 16.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 17.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 18.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 19.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 20.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 21.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 22.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 23.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty. 24.00 Sygnal czasu, 1 komunikaty.



Humor wschodni.

Ismaelowi, wielkiemu łobuzowi i przemiłkowi, udało się dzięki zwinności zbliżyć okoliczności przynajmniej stanowisko mierzyny w morze. Pierwszego dnia zapytał wietnych: — Czy wiecie, co ja wam chcę powieścić? — Nie — odrzekł im chórem wnieśli. — W takim razie niema celu, bym do Was mówić, albowiem jesteście zwierni nierozumni, by mi zrozumieć! Następnego dnia wietni na to samo pytanie od powiedzieli: — Tak. Naco ich Ismael pogrzezył: — Jeżeli wiecie, to nie potrzebuje wam powtarzać. Rzecz i zstępil z mównicy. Trzeciego dnia Ismael znowu zapytał: — Czy wiecie wreszcie, co ja wam chcę powieścić? Spiechazce Ismaela umówili się wprzód i od parli: — Jedni wiedzą, drudzy nie. — Alłach jest wielki! Niech więc ci, którzy wiedzą, powiedzą tym, którzy nie wiedzą! Dobranoc! I spokojnie Ismael opuścił meczet.

A może jednak możliwe...

— Nie rozumiem Panu poprosił. Przed czternastu tygodniami mówiał Panu, że piva Panu nie ma wolno, a dziś Pan znowu pyta mnie o pozwolenie! — Panie doktorze, myślałem, że nauka lekarza postąpiła od tego czasu naprzód.

Zakład.

Podczas wielkiej uczty powstała sprzeczka na szarym końcu, wśród dzieci. — Czemu wy się znowu sprzeczacie? — Otek nie chce mi dać grzesza, o którymś się zajął. — A dlaczego się zajął? — Wiozłem kilka żywych głizd do makaronu i zająłem się, że nikt ich nie apostrzeże.

Genjalny oszust

W budapeszteńskich kołach sądowych wielką sensację wywołala wiadomość o tajemniczym zniknięciu sędziego pokoju Mikolaja Tamaj'a, kierownika oddziału dla wykróceń przy sądzie pokoju w Miszkolcu. Początkowo sądzono, iż sędzia Tamaj został zamordowany, ale wkrótce okazało się iż to tajemniczego zniknięcia było zgoda łnia. Wdrożone bowiem przez władze śledztwo wykazało, że sędzia Tamaj dopuszczał się już od dłuższego czasu nadużyć i przez nieostrożność zdradził się przed jednym ze swych współpracowników.

Okazuje się, że sędzia Tamaj, który jak już powyżej zaznaczono, był kierownikiem oddziału dla wykróceń, w genjalny wprost sposób oszukiwał skarb państwa.

Meloda Tamaj'a polegała na tem, że sporządzał on zawsze dwa wyroki jeden uniewinniający, a drugi skazujący na grzywnie. Oskarżonemu odzywał wyrok drugi i ściągając karę na którą pod sądny został w myśl zakamunkowanego mu wyroku skazany.

Po zainkasowaniu pieniędzy sprytny sędzia wyrok skazujący rzucał do kosza, a do aktów załączał wyrok uniewinniający. Mian

pulacje takie prowadził Tamaj już od dłuższego czasu i tylko dzięki przypadkowi zwinionemu własną nieostrożnością został zdradzony. Obecnie sprytny sędzia przebywa w sanatorjum w Niemcezech, gdyż cierpi podobno na chorobę nerwową.

Niewiadomo, czy chodzi tu o prawdziwą chorobę, czy też Tamaj chciał by w ten sposób uniknąć grożącej mu kary.

Skorupa ziemiaka

Dyrektor Rosyjskiego Instytutu Geologicznego, profesor Muszkietów, twierdzi, że ziemia na skutek oraz w marcu obniżania się jej temperatury, pęka, i to nawet w pewnym, że się dajemy się określić kerkurka, a mianowicie po 1 nji biegnące od San Francisco poprzez całe Stany Zjednoczone, via Lizbona — Meksyko — Białą — Turkiestan — Japonia wokół aż do San Francisco. Tem, mało dotychczas zbadanym zjawiskiem tłumaczy uczone moskiewski i inne kleski żywołowe, jak trzęsienie ziemi, wybuchy wulkanów, trąby morskie, etc., które w ostat

nich czasach nawiedza nas niesłychanie często.

Hypoteza ta wzbudza la wielkie zainteresowanie w europejskich kołach fachowych, że profesor Muszkietów został uproszony przez Królewskie Towarzystwo Geologiczne o przybycie do Londynu specjalnie w celu szczegółowego uzasadnienia swoich poglądów.

Stulerni parlamentarzysta

W mieście kanadyjskiem St. Etyacinte obchodził niedawno setną rocznicę urodzin Georges C. Desaulles, dożywołny członek senatu kanadyjskiego. W 1916 roku, wówczas 79 letni starzec, otrzymał Desaulles nominację na senatora dożywołnego i dotychczas zasiada w senacie kanadyjskim, a choć nigdy nie przemawiał, bo nie odznacza się wymową, jednak uczestniczył pilnie we wszystkich posiedzeniach, gdyż jest wciąż jeszcze starszym dziekanem, pełnym ochoty życia. Najstarszy ten, bezwzględnie, parlamentarzysta nie tylko w Kanadzie, ale i na całym świecie, przeważnie niemal wszystkich senatorów, którzy witali go, gdy wstępował do senatu.

Ruch w towarzystwach

— **Baczność** Podoliceczerlowe Rozewyl Zbiórka w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 9 rano w umundurowaniu przed kościołem św. Mikolaja, celem wzięcia udziału w uroczystości III Okręgu Młodzieży Katolickiej. O ileżny udział uprasza Zarząd.

— **Klub Sportowy Goplaula.** Zebranie wszystkich piłkarzy w sobotę, dnia 12 bm. o godzinie 20 w salce Hotelu de Rome. Sprawa omówienia niedzielnych wyjazdów dwóch drużyn. Należy zabrac ze sobą sprzęt sportowy to jest sweter i spodenki. (2638) Kierownik W. G. I D

Bank Polski

placił w dniu 11 listopada 1927 roku za:

1 dolar am.	8 84
1 funt ang.	41 22
100 fr. franc.	34 85
100 fr. szwajc.	171 11
100 mk niem.	211 47
100 guld. gd.	172 95

Baczność!

Baczność!

Każdy może się wzbogacić
kupując los 1. klasy 16 Loterii Państwowej

Główna wygrana
650.000 złotych

Ogółem wygranych w Loterii 19.904.000 zł.

Co drogi los wygrawa.

Ponieważ popyt na losy wielki i jeszcze większe szanse, zatem pospiesz w kupowaniu koniczyny. — Cena losów do 1 klasy: cały los 40 zł, pół losu 20 zł, ćwierć losu 10 zł.

Szczęśliwa kolektura

JANA HEINRICHTA w Inowrocławiu

w której w 15 loterii Państwowej padło dużo wygranych.

Pisemne zamówienia proszę skierować pod powyższy mi adresem. Nadsyłanie gotówki na konto P. K. O. 248552.

2569

Walne Zgromadzenie

członków „Zgody” w Inowrocławiu Spółdzielni Spożywców zap. z odp. ogranicz. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada br. o godz. 2-ej po poł. w górnej salce „Hotelu pud Lwem”.

Porządek obrad:

- Roztoczenie i utworzenie biura.
- Sprawy ogólne: a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, c) z rewizji urzędowej i powzięcie uchwał.
- Przyjęcie bilansu rachunku strat i zysków na r. 30. 6. 1927 podział zysku oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
- Ustalenie wyprzedzenia dla Rady Nadzorczej.
- Wolne głosy bez uchwał.

Roczny sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków są wyłożone do przejrzania w wszystkich filiach.

Wstęp dozwolony za okazaniem legitymacji względnie książeczki udziałowej.

„Zgoda” w Inowrocławiu

Spółdzielnia Spożywców zap. z odp. ogr. Za Rękę Nadzorczą: (—) Wezwanie przez Rady Nadzorczej.

F. M. ROSIŃSKA Rynek nr. 16 Inowrocław

Dla Panów: Trąbki, Kuchnie, Szary, Remizki, Szwetki, Szwetki, Kuchnie, Szary, Remizki, Szwetki, Szwetki.

Dla Pań: Szwetki, Kuchnie, Szary, Remizki, Szwetki, Szwetki.

Piękne i gustowne jedwabie - aksamity

I wełny

po najniższych cenach

Władysław Gierowski skład białawo

w Inowrocławiu naprzeciw Magistratu

L. Chudziński Inowrocław Paderewskiego nr. 4

Magazyn szkła, fajansu porcelany i sprzętów kuchennych

Usługi rzeźnicze i fachowe

Druki

dla handlu — przemysłu wykonane szybko i gustownie

Drukarnia Kujawska Inowrocław Plac Klasztorny.

Epokowa maszyna doby obecnej

szalenie szybka maszyna rotacyjna, umożliwia netylko błyskawiczne rozpowszechnianie najnowszych wydarzeń, lecz także szybkie rozpowszechnianie powierzonych jej ogłoszeń. — Zaden samochód, żaden pociąg pospieszny, ani najlepszy samolot nie są w stanie tak szybko niesić podaż kupiecką w naserser warty ludności, jak ma zyna, drukująca „Dziennik Kujawski” — Ogłoszenia zamieszczone w „Dzienniku Kujawskim” osiągają zupełnie rozpowszchalcenie w sferach zdolnych do zakupów i zaręczają wynik najlepszy

Kupujemy każdą ilość

Zajęcy

po najniższych cenach dziennych i natychmiastową zapłatą

H. Paczanowski i Ska

Eksport jarzyn leśnych, jaj, drobiu i drzyczyni. Dworcowa 52.

Polski Blok Kasowy

na spłat dorywczych

Dziennik Polska 7. A. Bujakowa, Jagiellońska 16

Polecajcie sąsiadom

„Dziennik Kujawski”

OGŁOSZENIA DROBNE

W tym dziale ogłoszeń obliczany milimetr tyłu 8 groszy.

Zgubiono kluczyk do wstążki, na imięnsko Helemański i 16 z 16 Markowice, który zamieszkał, J. Helemański. 2596

Zaułbitem kluczyk do wstążki, na imięnsko Helemański i 16 z 16 Markowice, który zamieszkał, J. Helemański. 2596

Ostrzeżenie! Obywatelstwo m. Krużewicy, żeby mej bratowej Katarzynie Stęczkowej z domu Stępnichowskiej, także jej córkom, nie udzielano żadnego kredytu ponieważ za nowo powstałe „Dzię” nie odpowiadam Józef Łuczek, właściciel niłyna. 2598

Mam licencjonowanego stadnika czarno-bystrego, i pół roku, rasy wsłodnolno Fryzyskiej na sprzedaż. Gdzie wsk. eksp. Dziennik Kuj. 2634

Dom z plekarnią w większym mieście na l'omorzu, za 12.000 zł przy wpłacie 7000 zł wraz do sprzedania mieszkanie i plekarnia dla wstążki, wołne. Zgł Rozpochowski, Inowrocław, ul. Dworcowa nr. 27a. 2638

Sprzedam 2 i pół ha gruntu w bardzo dobrej polozniti, nadające się na cele budowlane wzgl. ogrodnicze. Oferuj uprasza się składować do ekspedycji Dziennika Kuj. pod „Krużewicy” 2635

Maszyna plekarska do dzielenia elastu, prawie nowa, z powoda zwinienia cięresu jest tania na sprzedaż. Krużewica, ulica Poznańska 8. 2631

Plan znaleziony przy torze Kujawskim. Jest do oddania. Stara Poznańska 65, W. Pacholwint. 2632

Pier kalfowy używany do sprzedania w dobrym stanie. Adres wsk. eksp. Dziennik Kuj. 2641

Dragi sesnowe i kłnsy zdrowo-piole korowane oraz dra owine świeżego cięcia z dala na wszelkiużytek gospodarczy dostarczają wino-motora Hurtołacza wina Drzewo Wiatryłow wnia Drzewo Wiatryłow Krynki Soice Kujawski telefon 18. 2648

Plec kalfowy do nabycia. W. Szełmicka, ulica Paderewskiego nr. 7. 2644

Pokół umiobnowy lub bez mebli, z ewt. używanymi kuciami, poszukuje zaraz inteligentne młodziestwo. Ensk zgłoszenia do eksp. Dzienn. Kuj. 2622

Stużać samodzielną, dobrze poleconą, poza plekarską, potrzebną od 15. listopada lub 1. grudnia. Pl. Klasztorny 4 li. 2628

Wielki los!

wygrawa każdy kupiec iaberający wszędzie szanym Dzienniku Kujawskim. Tak silnie twierdzą ogłaszający

Mam do sprzedania kilka anichodulo-pruskiech młnych Holenderskich Stadników (rozczelaki) **Kozłowski** Sw. Duchu 70. 2645

PRZEMYSŁAWKA

Woda Kłnska dla znowcu **HEZADONT** Mydłko, eliksy, pasta i projekt do zębów **MIAFIOR** emalia do paznokci **MYDŁO TOALETOWE** w najprzedniejszym galunku **MIA** na porosi wyspowody uznania wywala fabryka na 1468

HENRYK ŻAK FABRYKA PRZEMISŁAWKOWY

KAWY w wyborowych miarach polecen **K. Nowakowski** Nast. Telefon 12. 2655